

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukarni i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 42.

Nowe, sobota 15-go października 1932 r.

Rok IX.

Porządek nabożeństw:

W NIEDZIELĘ 16 PAŹDZIERNIKA 1932 R.
I msza św. o godzinie 7-ej, II msza św. o 8-ej, suma o 10-tej, nieszpory o 3-ej.

MORATORJUM MIESZKANIOWE NA ZIMA.

Dnia 31 b. m. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o wstrzymaniu na okres letni eksmisji bezrobotnych. W okresie od 1 października do 31 marca obowiązują stała ustawa sejmowa, zapewniająca dach nad głową lokatorom 1—2 izbowych lokali w wypadkach niemożności płacenia czynszu. Dobrodziejstwo tej ustawy rozciąga się nie tylko na bezrobotnych, ale także i na wszystkich innych lokatorów, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych. Wszystkie zatem eksmisje, odroczone w lecie na podstawie dekretu p. Prezydenta, wstrzymane są również na okres 6 miesięcy zimowych. Dla uzyskania odroczenia eksmisji potrzebna jest jednak we wszystkich wypadkach decyzja właściwego sądu. Zagrożeni więc eksmisją winni już obecnie zwrócić się do sądów o jej odroczenie.

PRZED POŁĄCZENIEM KAS CHORYCH W JEDEN ZWIĄZEK.

Związek Kas Chorych, który utworzony zostanie w miejsce dotychczasowych związków okręgowych i związku ogólnopolskiego, posiadać będzie rozległy zakres działania.

Nowa ta organizacja będzie miała na celu zapewnienie członkom Kas Chorych korzystania z lecznictwa specjalnego, z niezbędnych urządzeń dających i specjalnych urządzeń leczniczych, otwierając i prowadząc własne zakłady. Związek Kas Chorych prowadzić będzie nadto akcję budowlaną dla celów ubezpieczeń społecznych, ustalać będzie zasady dla jednolitej praktyki przy przyznawaniu świadczeń Kas Chorych, ustalać będzie wytyczne dla współdziałania Kas Chorych z zakładami ubezpieczeń społecznych, regulować będzie sprawy umów między Kasami Chorych a lekarzami, aptekarzami, zakładami leczniczymi itd., wreszcie sprawować będzie kontrolę całokształtu działalności poszczególnych Kas.

Likwidacja okręgowych związków Kas Chorych i utworzenie jednej organizacji pozwoli na zaoszczędzenie poważnych sum w kosztach administracyjnych i przyczyni się w pewnej mierze do usunięcia wielu braków i niedomagań, powodujących skargi ubezpieczonych na działalność Kas Chorych.

NIEJASNE PRZEPISY PODATKOWE.

Do zagadnień podatkowych, które wymagają nowelizacji, należy zagadnienie, czy należności z tytułu podatku przemysłowego mogą być poszukiwane na przedmiotach, które znajdują się w przedsiębiorstwie i stanowią przedmiot jego obrotu, są jednak własnością osób trzecich. Dotyczy to w pierwszym rzędzie stosunku komisowego. Sytuacja jak się wytworzyła w tej dziedzinie pozostawia dużo do życzenia. Z jednej strony zdawałoby się, że rozstrzygać tu powinna zasada, iż nie odpowiada się własnym majątkiem za cudze długi, tem więcej, że naruszenie tej zasady miałoby wysoce ujemne następstwa dla obrotu handlowego. Z drugiej strony praktyka władz skarbowych szła w odmiennym kierunku, a Sąd Najwyższy, który dwukrotnie orzekał w tej sprawie — za każdym razem inaczej — wreszcie, w orzeczeniu wydanym przez kolegium siedmiu sędziów, podzielił pogląd władz skarbowych. Obecnie należy się więc liczyć z zasadą, że także cudze rzeczy, znajdujące się w przedsiębiorstwie osoby zobowiązanej do opłacenia podatku, mogą być przedmiotem egzekucji.

Skutki stosowania powyższej zasady — sprzecznej z interesem obrotu gospodarczego — są co prawda łagodzone przez instrukcje ministerstwa skarbu, które ograniczają ją do wypadków, gdy zachodzi podejrzenie, że płatnik stwarza specjalną sytuację, aby uchronić się od egzekucji podatkowej.

Takie rozwiązanie zagadnienia nie może być jednak uważane za wystarczające. Rozbieżności między wymaganiami życia, interpretacją ustawy przez Sąd Najwyższy i interpretacją ministerstwa skarbu powinny być usunięte na drodze nowelizacji ustawy. Nowelizacja ta powinna pójść w tym kierunku, że rzeczy cudze nie mogą odpowiadać za podatek należny od właściciela przedsiębiorstwa, gdyż tylko w ten sposób uniknie się wprowadzania do stosunków handlowych niepożądanego momentu niepewności.

DOROCZNY WALNY ZJAZD KUPIECTWA POMORSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę, dnia 9 października 1932 r. odbył się w Chojnicach Walny Zjazd Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Zjazd był niezwykle licznie obsesany, zainteresowanie obradami, trwającymi bez mała 6 godzin, ogromne. Zjazd zatwierdził sprawozdania roczne Zarządu Głównego, poczem udzielił wotum zaufania polityce Związkowej. Większą część obrad poświęcono obecnej sytuacji handlu pomorskiego, którą zreferowano na podstawie dokładnego materiału statystycznego. Z wszystkich przemówień przebiła troska o utrzymanie warsztatów handlowych oraz przekonanie, że warunkiem przetrwania obecnego kryzysu jest liberalna polityka handlowa Rządu, oraz natychmiastowa realizacja wysuniętych przez Zjazd postulatów.

Prezesem Związku wybrano poraz 14-ty na 3-letnią kadencję p. Tadeusza Marchlewskiego, poczem wybrano 11 członków Zarządu Głównego.

Uchwalono szereg doniosłych rezolucji, z których na plan pierwszy wysuwa się główna rezolucja Zjazdowa, której tekst podajemy w streszczeniu.

Walne Roczne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu stwierdza poważne osłabienie stanu posiadania i zupełne wyczerpanie rezerw majątkowych i środków obrotowych kupiectwa. Celem utrzymania polskiego stanu posiadania tu na pomorskim bastionie Rzeczypospolitej, uważa się za jedyną drogę wyjścia stworzenie normalnych warunków pracy.

1. Zjazd uważa za konieczne zniżenie stopy dyskontowej na 6—7 proc., a listów zastawnych na 5—6 proc. 2. Zjazd domaga się dla kupiectwa tej samej ochrony w stosunku do wierzycieli, jaka przyznana została rolnictwu. 3. Zjazd apeluje do rządu o pobieranie całego podatku przemysłowego w formie scalonej i u źródła produkcji. 4. Zjazd jest zdania nałożyć podatek dochodowy na wszystkie warstwa ludności bez względu na wysokość zarobku. 5. Zjazd domaga się o dalszą zniżkę cen wyrobów monopolowych — a przede wszystkim cen kartelowych. 6. Zjazd oczekuje zaniechania dalszej polityki etatystycznej, a stosowanie polityki wolnego handlu. 7. Zjazd wskazuje na wygórowane świadczenia socjalne i jest za znacznym obniżeniem takowych. 8. Zjazd apeluje pod adresem związków komunalnych o zniżenie cen za elektryczność, gaz i wodę.

Forma żąda treści.

Dotychczasowe ustawodawstwo finansowo-rolne stworzyło formalne warunki, umożliwiające zagrożonym warsztatom rolnym ratowanie się przed lekkomyślnie wyznaczanymi licytacjami, rujnującymi tak rolnika, jak i jego wierzycieli, oraz zawieranie układów polubownych, względnie sądowych.

Możliwości te są jednak również jedynie natury formalnej, albowiem wytwarzają okoliczności, przy których wierzyciele zmuszeni są do oględniejszego traktowania dłużników. Należy zaś uświadomić sobie, że uzdrowienie większej ilości warsztatów rolnych, a przez to osiągnięcie poprawy finansowego położenia wsi będzie możliwe dopiero wówczas, kiedy zawarte układy będą mogły być przez rolników dotrzymywane.

Gospodarstwa rolne uczyliły maximum wysiłku, aby dostosować wydatki na nakład gospodarczy do możliwych dochodów. Dowodem tego jest spadek konsumpcji nawozów sztucznych, wydatne ograniczenie rozchodów na wszelkiego typu meljoracje, oraz niemal zanik zakupów maszyn i narzędzi rolniczych. Pomimo jednak tych wszystkich wysiłków, różnica, jaka pozostaje między dochodem brutto w gospodarstwach rolnych a nakładem gospodarczym zmniejsza się z roku na rok, ponieważ ograniczenia w nakładzie gospodarczym nie mogły dorównać spadkowi cen na wszystkie artykuły rolnicze.

Jubileusz 25-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracownik. Kupieckich.

W roku bieżącym przypada jubileusz 25-letniego istnienia Związku Zawodowego Pracownik. Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w Polsce — dawn. Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej. Społeczeństwu Ziemi Zachodnich, zwłaszcza starszej generacji, zasługi i znaczenie pracy jaką Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej w czasach zaborczych prowadziło, niewątpliwie pozostały w trwałej pamięci. Idea spolszczenia handlu i współpracy nad uzyskaniem przez społeczeństwo samodzielności gospodarczej miała w czasach zaborczych w Zjednoczeniu Młodzieży Kupieckiej wytrwałego i rozumnego wykonawcę. Dość wspomnieć, że macierz Zjednoczenia t. j. Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej przez dziesiątki lat prowadziło własnym sumptem wieczorną szkołę handlową. Niemniej świadczy dodatnio o pojmowaniu swego zadania przez Zjednoczenie fakt, że poważny zastęp właścicieli i kierowników poważnych placówek gospodarczych Ziemi Zachodnich do pracy społecznej zaprawiał się w szeregach Zjednoczenia. Aktywny udział w spolszczeniu handlu poprzez intensywną akcję kulturalno—oświatową, było naczelnym hasłem Zjednoczenia w czasach niewoli.

Po uzyskaniu niepodległości państwowej z natury rzeczy ciężar działania poszedł w kierunku socjalno-społecznym. Związek zabięga o sprawiedliwe ułożenie się stosunków między pracodawcami a pracownikami, prowadzi na dal akcję kulturalno—oświatową w kierunku doszkolenia zawodowego, wydaje własny miesięcznik p. t. „Pracownik Kupiecki” poświęcony zagadnieniom pracowniczym, prowadzi społeczne biuro pośrednictwa pracy i posiada urządzenia wewnętrzne o charakterze samopomocy gospodarczej, jak kasę zapomogową i pośmiertną. Prócz intensywnej pracy w interesie zrzeszonych, prowadzi Związek pracę społeczną na szerokich podstawach. Jako pierwszy rzucił hasło połączenia wszystkich Związków handlowców w Polsce, współpracując nad scaleniem ruchu zawodowego pracowników umysłowych i zabiega skutecznie o należytą rozbudowę ustawodawstwa socjalnego. W działalności swej Związek kierował się zawsze zasadą realizowania swych wytycznych programowych na podstawie sprawiedliwości społecznej i zgodnie z interesem ogółu i Ojczyzny. Potęgą Polski była bazą wyjścia wszystkich poczynań, dlatego też na owoce swej pracy może Związek w roku jubileuszowym patrzeć z dumą i przeświadczeniem, że sprawie unarodowienia handlu i uwolnienia się dzielnic zachodnich od obcych wpływów gospodarczych, oddał usługi wartości bezsprzecznie wielkie. Temu zadaniu mimo silniejszego nastawienia prac w kierunku socjalno-społecznym, Związek nadal poświęca dużo energii i uwagi.

Obchód uroczystości jubileuszowych podany jest w ogłoszeniu.

Najbardziej dokładny rachunek wyjaśnia, że ta wygospodarowana różnica nie może starczyć na pokrywanie bieżących płatności podatkowych i procentów łącznie z zaległościami w obu tych dziedzinach, jakie wytworzyły się w okresie, kiedy gospodarstwa nie zdołały jeszcze dostosować nakładów gospodarczych do ram, nakreślanych przez kryzys.

Trzeba sobie więc jasno powiedzieć, że albo wymagać się będzie od rolników płacenia tylko bieżących należności, a zaległości odroczyć i rozłożyć na spłaty długoterminowe, albo też będą płacone częściowo zaległości, a z części bieżących zobowiązań rolniczych będą powstawały zaległości nowe.

Oczywiście to drugie wyjście z sytuacji uniemożliwi przeprowadzenie jakichkolwiek planowych akcji w dziedzinie oddłużenia rolniego.

Dlatego też wydaje się koniecznością wydanie zarządzeń, które umożliwiłyby w wypadkach sanowania poszczególnych warsztatów rolnych w drodze układów polubownych lub sądowych, zamianę zaległych rat i procentów od kredytów długoterminowych na nowe pożyczki długoterminowe, oraz które zezwalałyby na dostosowanie rat przy płaceniu zaległości

podatkowych do możliwości rolnika, ustalonych w układzie.

Jest to pierwsza i niezbędna seria nowych zarządzeń o ile pragniemy, żeby ustawodawstwo finansowo rolne nie pozostało martwą literą.

Ankieta przeprowadzona w województwie poznańskim na 118 większych warsztatach rolnych wykazała, iż w 1931/32 roku rolniczym różnica między dochodem brutto a nakładem gospodarczym wynosiła 22 zł na hektar. Ta wypracowana kwota musiałaby iść, poza utrzymaniem właściciela, na pokrycie bieżących i zaległych podatków, rat i procentów. Te pozycje razem (bez utrzymania właściciela) wyniosły ponad 60 zł na hektar.

Wynik tej ankiety jest bardzo pouczający, gdyż z jednej strony popiera konieczność wyżej przedstawionych zarządzeń, a z drugiej strony każe zastanowić się nad wysokością procentów, jakie rolnictwo musi płacić od swych długów. Już przed kryzysem, t. j. w dobie panowania hasła intensyfikacji warsztatów rolnych, zwracano uwagę, że rolnictwo, chociaż nie jest zanadto zadłużone w stosunku do swej wartości, to jednak jest obciążone zbyt dużymi procentami w stosunku do możliwej rentowności. Niewątpliwie okoliczność ta zyskała na sile wobec katastrofalnego spadku cen na plody rolne.

Dlatego też trzeba stwierdzić, że przed polityką rolnością stają obecnie dwa potężne zagadnienia, których rozwiązanie jest nieubłaganą koniecznością. Pierwszem z nich jest sprawa obniżenia stopy procentowej od kredytów rolniczych zarówno długo jak i krótkoterminowych, a drugim sprawa zrewolucjonowania znacznej części zadłużenia krótkoterminowego na kredyt długoterminowy.

Szczęśliwie pomyslane ustawy finansowo-rolne wymagają szybkiego dalszego ciągu, jeżeli nie mają się stać prawami bez realnych skutków.

Bogactwa kopalniane ziemi w Polsce i na świecie.

Według obliczenia geologów, zapasy węgla, najważniejszego dzisiaj produktu kopalnianego ze względu na obrzynie i wszechstronne jego zastosowanie, wynoszą w Polsce około 100-150.000 milionów ton, wobec zaś produkcji rocznej, wynoszącej około 40 milj. ton, zapasu tego powinno wystarczyć na tysiące lat. Ropy naftowej mamy jeszcze we wnętrzu ziemi około 160 milj. ton, przy rocznej zaś produkcji około 700 tys., powinno wystarczyć jej jeszcze na 225 lat. Najwięcej mamy stosunkowo soli, gdyż około 5.900 milj. ton, wobec zaś produkcji rocznej, wynoszącej około 570 tys. ton, zapasu tego powinno nam wystarczyć na 10-11 tys. lat. Zapasy soli potasowych wynoszą około 450 milj. ton, czyli, że wystarczy ich powinno na 1.400 lat, produkcja bowiem roczna nie przekracza 300-310 tys. ton.

Zapasy węgla kamiennego na całym świecie wynoszą około 2.750-6.000 miliardów ton, ponieważ zaś światowa produkcja wynosi około 1.200-1.250 milj. ton, przeto można przypuszczać, że powinny one wystarczyć na 3.200-4.000 lat. Jeżeli wziąć kraje o największej produkcji węgla (Stany Zjedn., Anglia, Niemcy, Francja, Polska, Belgia, Czechosłowacja) to okaże się, że w okresie 1913-1930 r. produkcja podniosła się tam zaledwie o 3.1 proc. (z 1.084 milj. ton do 1.119 milj.). Obliczenie zatem, że posiadany zapas wystarczy na parę tysięcy lat, jest zupełnie słuszne.

Dziecko z przestawionymi organami wewnętrznymi.

Amerykański lekarz, specjalista chorób sercowych, dr. C. H. Deihl, został wezwany do chorego w rodzinie Myhres w Poplar Bluff (Missouri). Po zbadaniu chorego zbliżyła się do doktora córeczka 8-letnia pp. Myhres, ciesząca się doskonałym zdrowiem i wyglądem, prosząc go przez ciekawość dziewczinną o zbadanie jej serduszka. Doktor przyłożył stetoskop do piersi małej, ale po chwili stwierdził ze zdumieniem, że ma ona serce... po prawej stronie. Gdy zbadano potem ten fenomen natury w szpitalu St. Louis, okazało się, że mała Petty ma wszystkie organy wewnętrzne po niewłaściwej stronie: wątroba np. leży po lewej zamiast po prawej stronie, żołądek jest przekreślony.

Co najciekawsze to to, że mała Petty jest okazem zdrowego, dobrze rozwiniętego dziecka, którego wszystkie organy funkcjonują normalnie. Sensacyjne odkrycie i opis, oraz fotografie małej Petty obiegły całą prasę amerykańską. Według statystyk lekarskich na każdy milion ludzi zdarza się czterech o sercu położonym po prawej stronie. Anomalia ta nosi w medycynie nazwę dextrokardji.

ILU JEST GRANDÓW HISPANSKICH.

Nowa ustawa uchwalona przez Kortezy wyłącza z ich posiadłości rolnych grandów hiszpańskich, z wyłączeniem pozostałych rodzin arystokratycznych. Hiszpania liczy ogółem 300 przedstawicieli arystokracji, noszących tytuł granda. Najdawniejszy tytuł ma ród książąt Medina Sidonia, których obdarzono urzędem granda w r. 1454, po nim następuje książę d'Alba (1472), książę Medina Celli (r. 1479) i książę Hajar (r. 1483). Tytuł granda należał do najwyższych odznaczeń w monarchii hiszpańskiej. Posiadacze tytułu granda korzystali z przywileju uzyskania audiencji u króla w każdej chwili, oraz pozostawania w kapeluszu na głowie w jego obecności.

POCIĄGI TURYSTYCZNE Z NIESPODZIANKĄ.

W Anglii i Francji przyjęły się w sezonie bieżącym pociągi na wycieczki do nieznanego celu. Udać się takim pociągiem na całodzienną wycieczkę nabywają w kasie bilety, na których oznaczona jest tylko godzina odejścia i powrotu pociągu, niema natomiast nazwy stacji, do której pociąg zdąży. Ogromnym powodzeniem cieszą się te pociągi w Niemczech, gdzie ustalono niskie ceny, tak, iż całodzienna wycieczka kosztuje zależnie od klasy do 10 marek. Koszt jazdy drugą klasą np. na dystans 150 km. łącznie z obiadem w autobusie miejscowości godnych widzenia, wynosi 9 marek. Wycieczki z niespodzianką, jak je nazwano, stały się ogromnie popularne na Zachodzie. Uczestnicy wycieczki nie wiedzą, wsiadając do pociągu, dokąd jada, gdzie będzie kres i cel ich podróży.

BELGJA MA TEŻ KŁOPOTY Z CZĘŚCIOWĄ PROHIBICJĄ.

Od roku 1919 obowiązuje w Belgii ustawa o częściowej prohibicji alkoholu, której główny cel polega na zupełnym zakazie konsumpcji spirytualiów w lokalach publicznych. Alkohol wolno nabywać tylko w sklepach i tylko w butelkach w ilości od dwóch litrów poczynając. Wprowadzenie w życie tej ustawy zmusiło rząd do utrzymania całej armii agentów, którzy z pomocą żandarmów i urzędników celnych kontrolują sprzedaż i konsumpcję alkoholu. Przytem, tak samo jak w Ameryce, zrodziły się na tym gruncie rozmaite nadużycia. Nawet gorący zwolennicy ograniczenia konsumpcji alkoholu w Belgii przyznają, iż ustawa obecna przyczynia się do szerzenia demoralizacji w życiu publicznym.

NAJODWAŻNIEJSZA KOBIETA WE FRANCJI.

Marja Perrin Durand, 80-letnia starszka, ukończyła teraz swą służbę wartowniczką na latarni morskiej na wyspie Breat. Dzielną kobietą spędziła 42 lata swego życia na szczycie wieży latarniowej, pełniąc co noc swe funkcje wartowniczką. Marja Durand po śmierci męża zdała egzamin państwowy i jako pierwsza i jedyna kobieta na tem stanowisku objęła funkcję latarnika na latarni morskiej. Opowiada ona, iż pewnego razu dostała silnego zapalenia ślepej kiszki i pomimo straszliwych bólów i gorączki wdrapała się po 70 stromych stopniach na szczyt wieży, aby zapalić światło. Za wierną służbę i pełnienie swych obowiązków otrzymała Marja Durand medal zasługi oraz emeryturę.

DJAGNOZA PRZEZ RADJO.

Mechanik stacji radiokrowej na samotnym cyplu przy brzegach New Foundland wysłał w godzinach rannych depezę iskrową, prosząc o wskazanie mu środków na uśmierzenie bólu w ustach u swojej półtorarocznej córeczki. Depeszę przyjął lekarz, znajdujący się na pokładzie statku „Adriatic” kompanji White Star Line Dr. Fuller wywnioskował z opisu mechanika, iż dziecku wykluwają się zęby i w związku z tem nadał iskrową depezę, w której zalecił odpowiednie środki na uśmierzenie bólu. Już po kilku godzinach przyjęło radio „Adriatic” wiadomość od mechanika, że lekarstwo pomogło i dziecko mogło zasnąć.

PÓŁ MILJONA FRANKÓW NAGRODY ZA PIERWSZY LIST Z POCZTY LOTNICZEJ.

Związek francuskich filatelistów ogłosił, iż gotów jest zapłacić sumę pół miliona franków temu, kto dostarczy pierwszy list wysłany drogą powietrzną. Poczta lotnicza, funkcjonująca obecnie, jest instytucją nową. Jednak już i dawniej próbowano wysłać listy drogą powietrzną przy użyciu balonów, gdy nie były znane jeszcze aeroplany ani Zeppeliny. Pierwszy list taki zabrał w r. 1793 w Filadelfji Francuz Blanchard. List ten był podpisany przez Jerzego Waszyngtona, a działo się to podczas wojny Stanów z Anglią.

Ogłoszenie.

Właścicielom nieruchomości podaje się niniejszem do wiadomości, że wykazy opłat od kwitów komornianych w myśl art. 9 rozp. P. Rz. z dnia 23. 8. 1932 r. (Dz. Ust. nr. 74 poz. 664) oraz § 2 rozp. Prezesa Rady Min. z dnia 26. 8. 1932 r. o pomocy bezrobotnych (Dz. Ust. nr. 74 poz. 670) bezpłatnie otrzymać można w tut. Kasie Miejskiej w godzinach urzędowych.

Wyżej podana opłata płatna jest w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego do tut. Kasy Miejskiej. Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą karę rozporządzeniem przewidzianą.

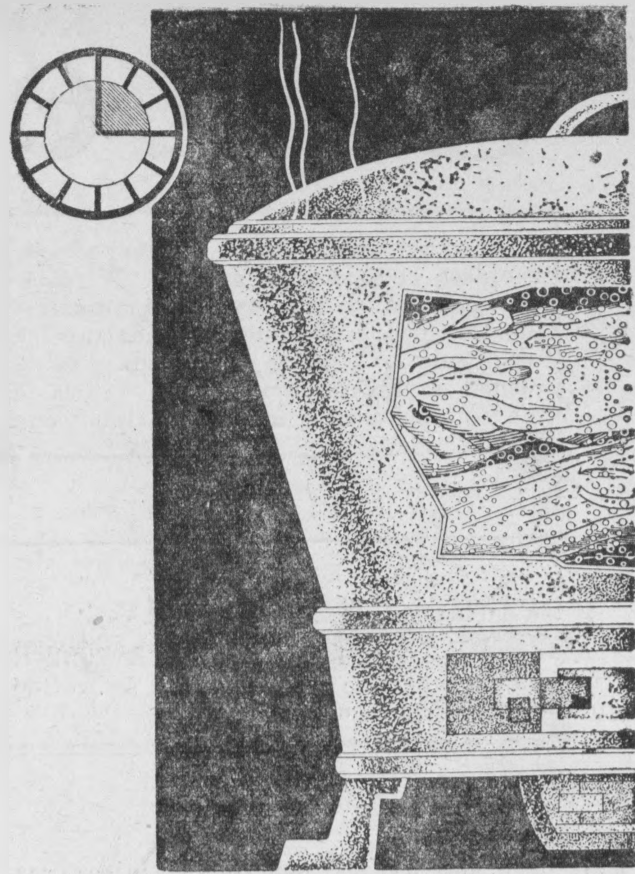
Nowe, dnia 10 października 1932 r.

MAGISTRAT — KASA MIEJSKA

(—) Jabłoński, burmistrz.

Zasłona na okno

(robotą ręczną) w składzie rzeźnickim p. Klasy zgubiono. Za wynagrodzeniem do oddania w eksp. tut. pisma.



Dlaczego Persil należy rozpuszczać w zimnej wodzie?

Samodzielne pranie i bielenie zawdzięczamy działaniu milionów najdrobniejszych pęcherzyków tlenowych, które obok mydła zawiera Persil. Skuteczność tego samodzielnego prania i bielenia może być w zupełności osiągnięta jedynie wówczas, jeżeli Persil rozpuścimy w zimnej wodzie i roztwór ten, stopniowo nagrzewając, doprowadzimy do gotowania. Rozpuszczając Persil w gorącej wodzie, powodujemy raptowne ulatnianie się niezużytych pęcherzyków tlenowych. Dlatego też należy Persil zawsze rozpuszczać w zimnej wodzie. Na 3 wiadra wody 1 paczka Persilu. Żadnych domieszek — wówczas całkowita skuteczność Persilu zapewniona!

Persil to Persil

Do zmiękczania wody i zmożenia białizny używajcie „Henko”, Henkel'a Sody do prania i bielenia.

Związek Zawodowy Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w Polsce z siedzibą w Poznaniu

ukończył dnia 11-go sierpnia 1932 r.

25-lecie swego istnienia.

Z uwagi na ogólną depresję gospodarczą, Zarząd Związku odstąpił od urządzenia jubileuszu w szerszym zakresie, natomiast urządzamy

w środę, dnia 19 października 1932 r. o godz. 20 na sali p. Borkowskiego (Hotel Concordia)

Nadzwyczajne Jubileuszowe Zebranie, na które Szanowne Obywatelstwo mamy zaszczyt jak najuprzejmie zaprosić.

ZARZĄD ZWIĄZKU:

Stanisław Cofta, prezes. Jan Stambrowski, sekretarz.

ZARZĄD ODDZIAŁU:

Józef Żubka, prezes. Jan Popławski, sekretarz.

Miód pszczelny lipcowy.

Tegoroczny świeży pod gwarancją z najlepszych pasiek Podolskich brutto w blaszankach po cenie 5 kg. zł 9,—, 10 kg. zł 17,—, 30 kg. zł 44,—, 60 kg. zł 83,— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysyła za zaliczką

I. Winekur, Tarnopol Nr. 46.

Ostrzegam

niniejszem przed udzieleniem mej żonie lub dzieciom jakiegokolwiek bądź kredytu, ponieważ za długi nie odpowiadam.

Paweł Czechowski, Nowe.

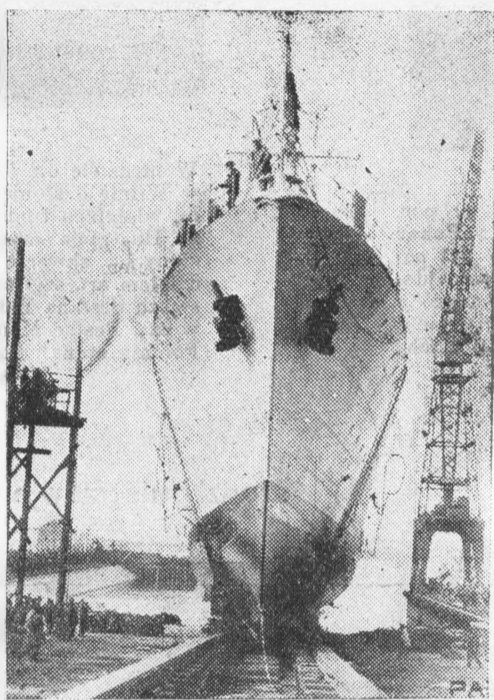
Dwa sklepy do owocu

5,— zł miesięczn. do wydzierżaw. Gdzie? wsk. eksp.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

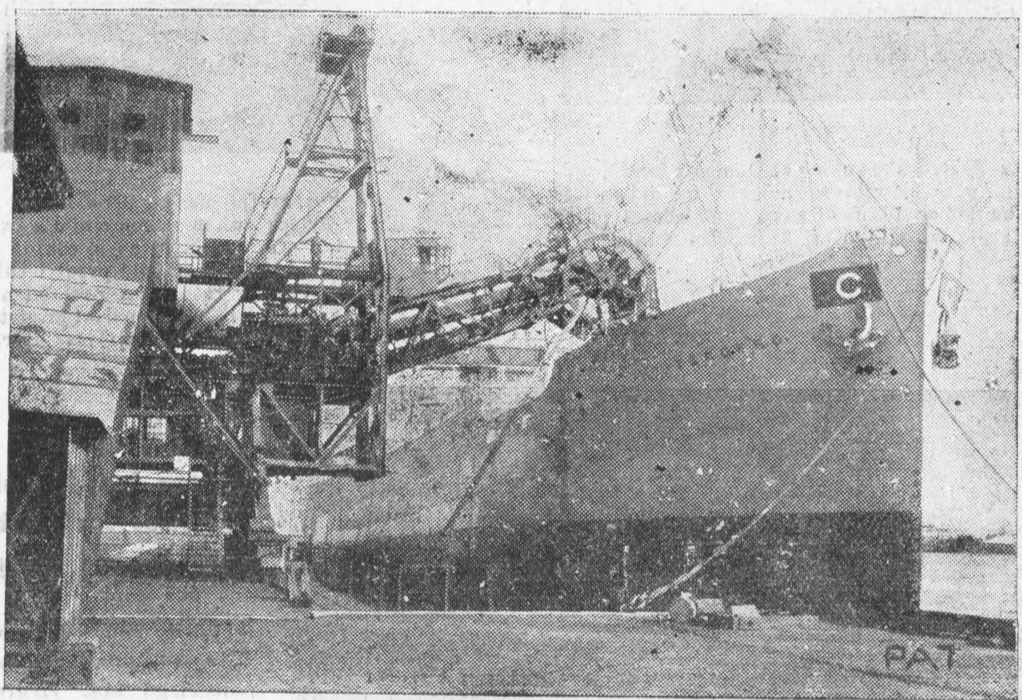
NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

Na wodę!



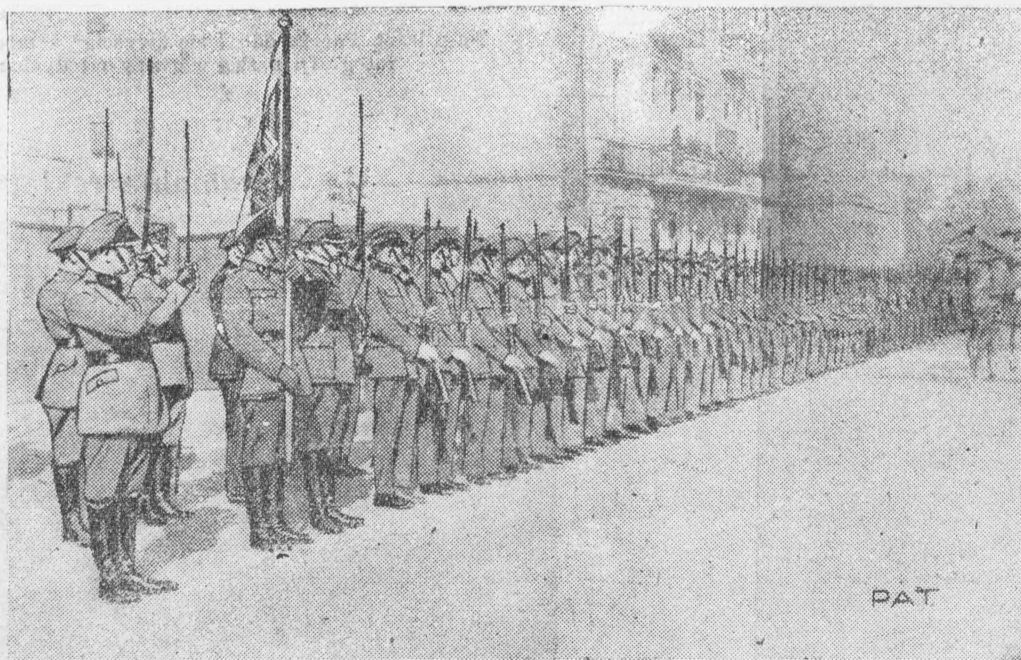
W Dunkierce spuszczone na wodę nowy kontrtorpedowiec marynarki francuskiej „Vauquelin”. Ilustracja nasza przedstawia moment spuszczenia na wodę tej pięknej jednostki morskiej.

Wzrost przeładunku węgla w porcie gdyńskim



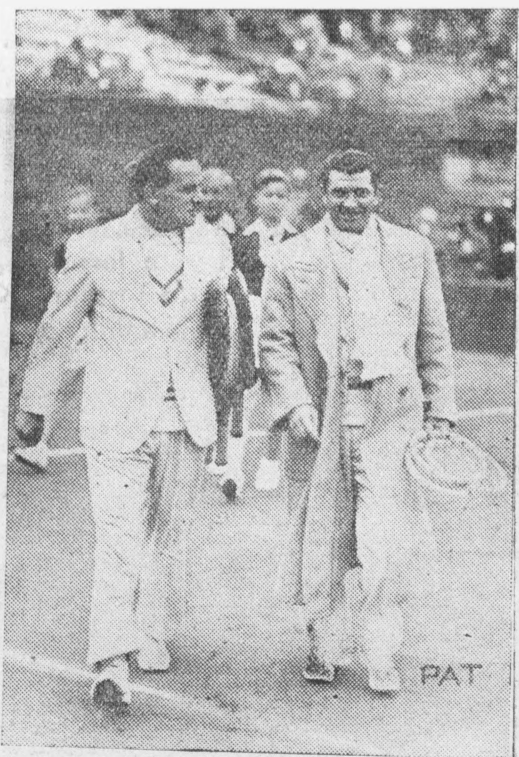
Eksport węgla przez Gdynię wzrósł znacznie w ciągu ostatniego miesiąca dorównując eksportowi przez port gdański. Zawdzięczyć to należy nowoczesnym urządzeniom przeładunkowym portu gdyńskiego. Na ilustracji naszej widzimy ładowanie węgla z przeznaczeniem Argentyny „taśmowcem” Skarbołolu.

Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego



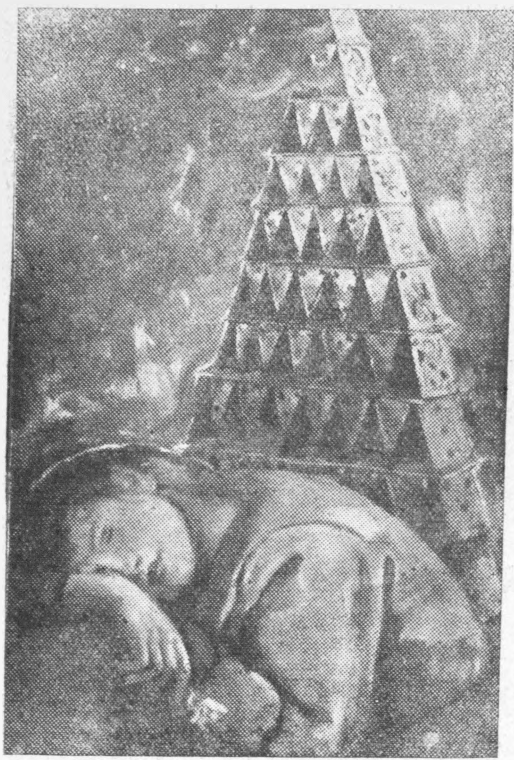
Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy spotkał się z objawami szczerzej sympatii ze strony miejscowego społeczeństwa. Strzelec rozwija się na Pomorzu ze znacznym powodzeniem, wciągając w swe szeregi wszelkie sfery obywatelskie. Ilustracja nasza przedstawia bataljon strzelecki, pre entujący broń w momencie składania wienca na mogile Nieznanego Powstańca.

Teniści zawodowi w Warszawie



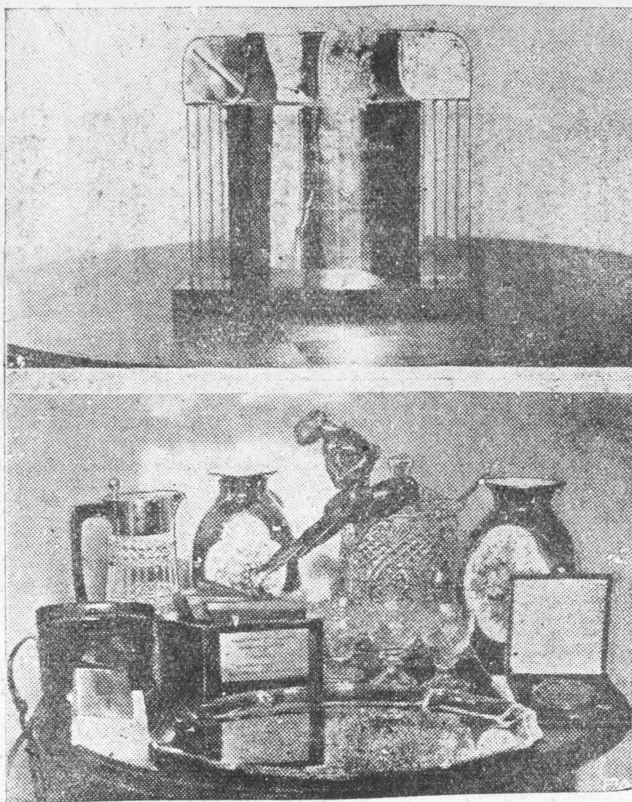
W najbliższych dniach podziwiać będzie Warszawa grę mistrzów zawodowych tenisa. Przy tej okazji podajemy fotografię z niedawno zakończonych w Berlinie mistrzostw tenisistów zawodowych, w których Francuz Plaa po trzy i pół godzinnej morderczej walce pokonał młodego Niemca Nussleina (na lewo na naszym zdjęciu).

Obraz polski nabyty przez króla włoskiego



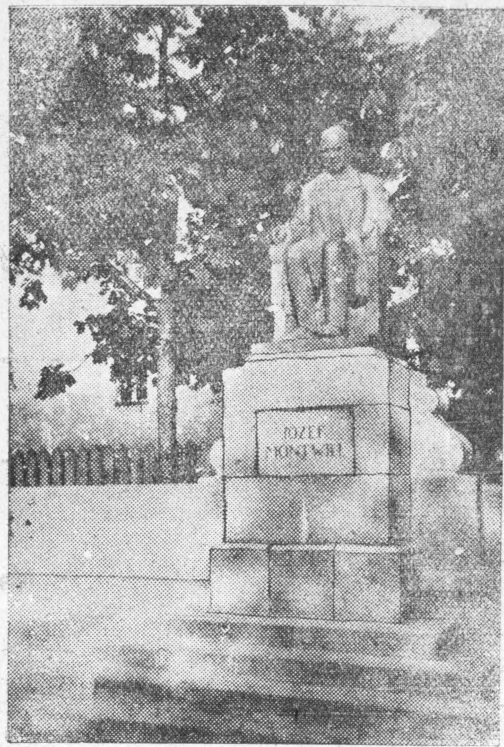
Obraz T. Pruszkowskiego „Dom z kart”, wystawiony w pawilonie polskim na wystawie „Biennale” w Wenecji zakupiony został przez króla włoskiego Wiktora Emanuela.

Nagrody zdobyte przez śp. por. Żwirkę

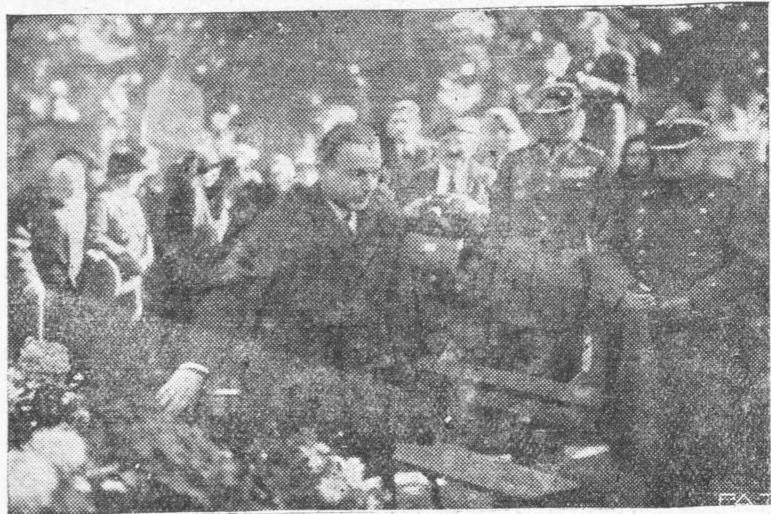


Fotografia nasza przedstawia zdobyte przez śp. por. Żwirkę puhar przedrodni dla zwycięzcy Challenge'u. Puhar ten ofiarowany przez Aeroklub francuski, zdobyty był poprzednio dwukrotnie przez lotników niemieckich i znajdował się w rękach Aeroklubu niemieckiego. Inne nagrody ufundowali m. in. polski minister Komunikacji, austriacki minister Komunikacji oraz szereg instytucji niemieckich.

Pomnik zasłużonego obywatela



W niedzielę dn. 9. października odbędzie się w Wilnie odsłonięcie pomnika Józefa Montwiła, wielkiego filantropa i działacza społecznego. Ilustracja nasza przedstawia pomnik, wzniesiony na skwerze Franciszkańskim. Jest on dziełem artysty-rzeźbiarza profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, Bolesława Bałzukiewicza. Postać Montwiła odlana jest w brzoźie. Pomnik stanął kosztem ofiarności społeczeństwa wileńskiego.

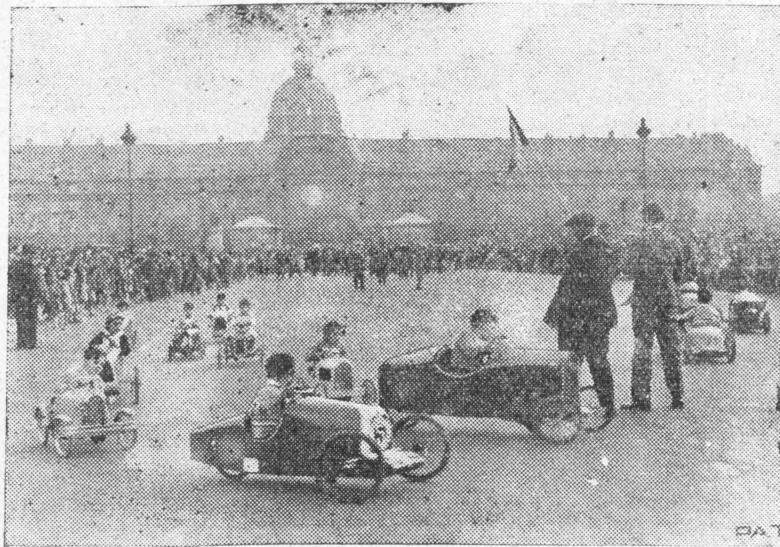


(Z lewej)

Wieniec Aeroklubu niemieckiego na grobie ś. p. Żwirki i Wigury.

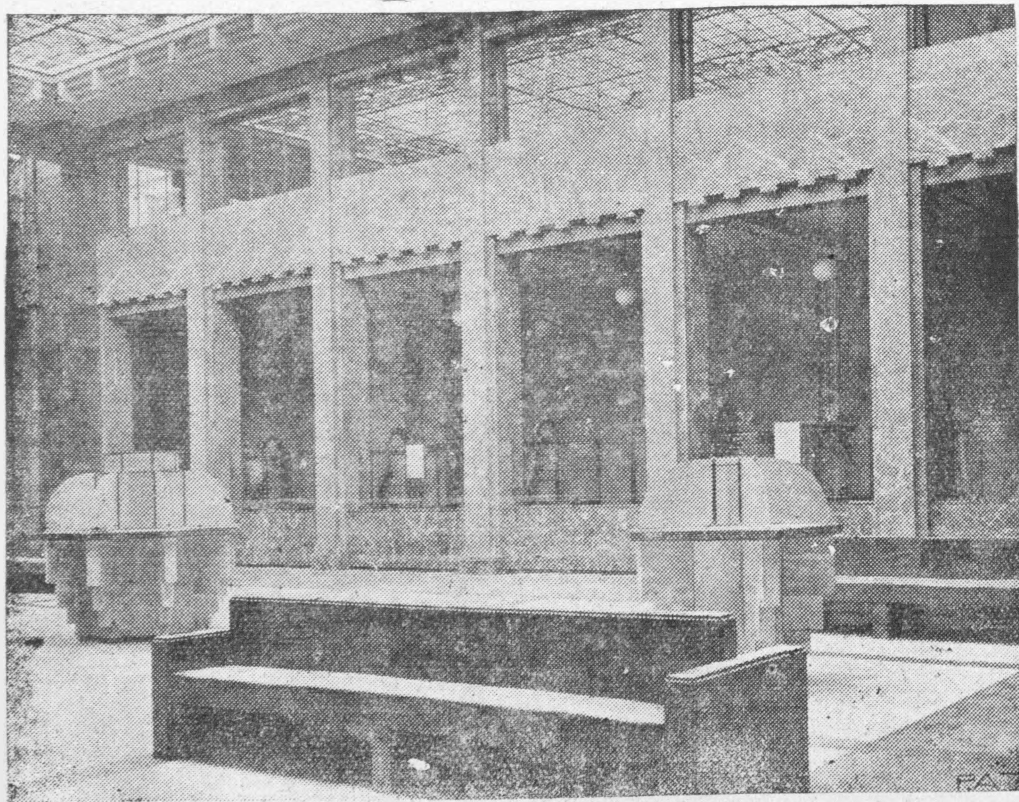
Przybyli do Warszawy delegat Aeroklubu niemieckiego kpt. Zygfryd Reinhard złożył na grobie tragicznie zmarłych bohaterskich lotników polskich wieniec imieniem Aeroklubu niemieckiego.

Młodzi mistrzowie kierownicy



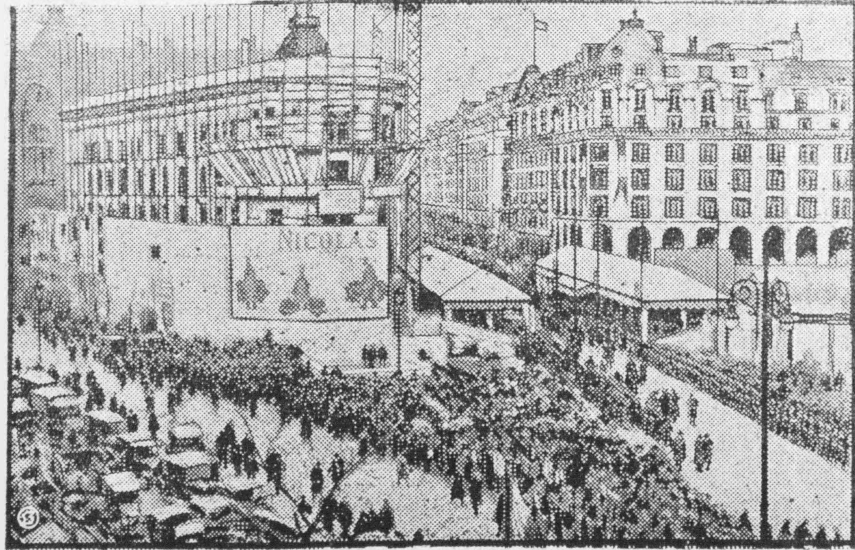
Na ulicach Paryża odbył się „wyścig” samochodzików dziecinnych. Na fotografii naszej widzimy młodych mistrzów na wirażu.

Rozbudowa gmachu P. K. O. w Warszawie



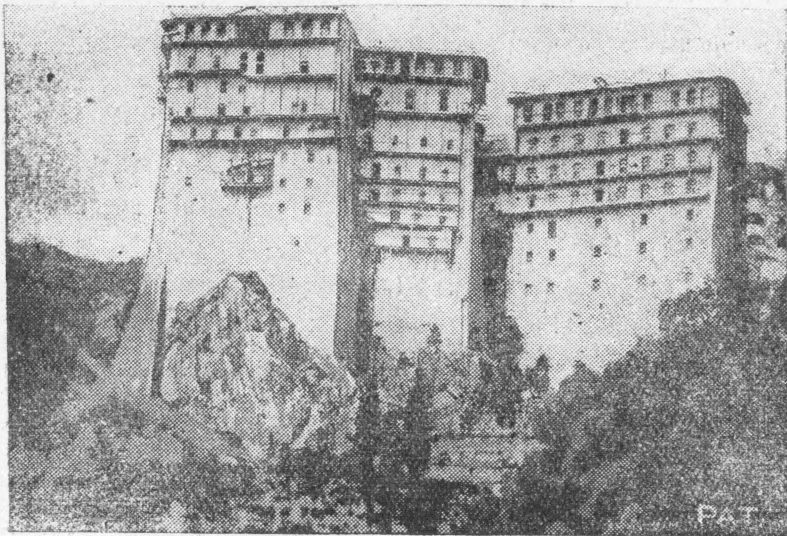
W najbliższych dniach oddane zostaną do użytku publicznego nowe sale Centrali P. K. O. w Warszawie. Ilustracja nasza przedstawia wnętrze jednej z nowo zbudowanych sal w skrzydle gmachu przy ul. Świętokrzyskiej.

Oryginalna reklama

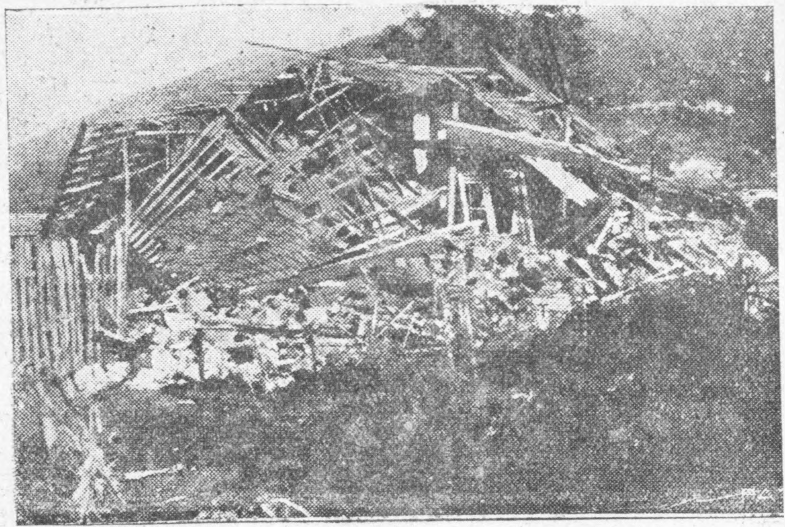


Jedna z amerykańskich firm rowerowych wpadła na oryginalny sposób reklamowania swych fabrykatów. Wyświetla mianowicie film, przedstawiający doskonale rowery i motocykle, na ścianie pierwszego z brzegu nowobudującego się domu. Ilustracja nasza przedstawia moment wyświetlania takiego filmu reklamowego.

Po strasznym trzęsieniu ziemi w Grecji



Coczony w świecie prawosławnym klasztor Simonos Petra, zbudowany w XIV stuleciu przez Sw. Szymona i powiększony w r. 1864 przez króla serbskiego Jana, ucierpiał znacznie podczas ostatniego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Grecję. Na ilustracji naszej widzimy strzeliste mury, wzniesionego na skale klasztoru.



Oto jedno z pierwszych zdjęć ruin pozostałych po ostatnim trzęsieniu ziemi w Grecji. Ilustracja nasza daje pojęcie o sile wstrząsu. Pod zwaliskami domów znalazły śmierć całe rodziny.



W Stratonikach, z powodu zniszczenia szkoły przez trzęsienie ziemi, lekcje odbywają się pod gołym niebem.

(Z prawej)

Ślub syna prez. Republiki Francuskiej

W Rambouillet, letniej rezydencji Prezydenta Francji odbył się ślub p. Jana Lebrun z p. Bernadette Marin. Na ilustracji naszej widzimy państwa młodych oraz prezydenta Lebrun'a, opuszczających urząd stanu cywilnego. Ceremonia religijna odbyła się w miejscowym kościele.

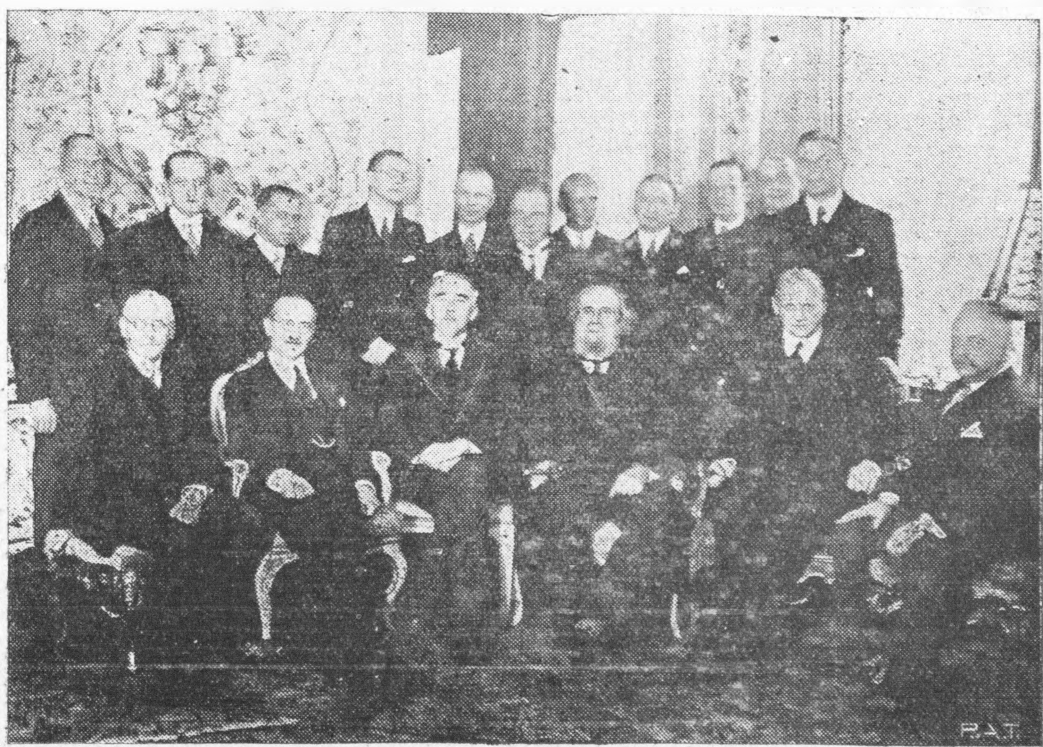


Zaszczytne odznaczenie prof. Zielińskiego

Zgon wybitnego adwokata



W sobotę zmarł nagle w Warszawie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry polskiej śp. Eugeniusz Smiarowski, znakomity obrońca w procesach politycznych, b. podsekretarz Stanu w M-stwie Sprawiedliwości. Podajemy portret śp. mecenasa Eugenjusza Smiarowskiego.



Posel Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke wręczył prof. Tadeuszowi Zielińskiemu, znakomitemu hellenistcie medal im. Goethego. Medal ten został ufundowany przez prezydenta Rzeszy Marszałka von Hindenburga za wybitne zasługi, położone na polu sztuki i wiedzy. Warto zaznaczyć, że odznaczenie to otrzymało zagranicą tylko około 20-ia osób, m. in. Herriot, Mussolini, Marconi, Knut Hamsun, Valery i t. d. Podajemy fotografię z przyjęcia w poselstwie niemieckim z okazji wręczenia medalu Goethego, na którym obecny był szereg wybitnych polskich uczonych i literatów. Pośrodku siedzi prof. Zieliński, drugi od prawej strony poseł niemiecki von Moltke.

HUMOR

Dzieci z miasta.

Karolku, jakże tam było na wsi? Co ci się najbardziej podobało?

— Najpiękniej było w garażu dla krów.

Racja

Noc. Szkocki chłop jedzie na wozie bez zapalanej latarni.

Na zakręcie szosy zatrzymuje go policjant i poleca mu zapalić latarnię. A chłop:

Czy nie szkoda nafty? Moja szkapa jest ślepa.

Na próbę.

Mała Andzia spała w jednym pokoju z ciotką, która przybyła w odwiedziny. Rano użala się na chrapanie ciotki.

— Musisz się przyzwyczaić dziecinol! — powiada jej ojciec — Twój mąż może będzie kiedyś również chrapał.

— O nie! Prześlę przed ślubem z narzeczonym, na próbę jedną bodaj noc.

Szwagier.

Do wili Rotszylda przychodzi ubogi żydek i powiada portjerowi:

— Proszę zameldować panu baronowi, że szwagier Pana Boga chce się z nim widzieć.

Zdumiony portjer zawiadomił lokaja, ten że doniósł wielkiemu finansistcie i wreszcie biedny żydek stanął przed potentatem:

Jak pan śmiałeś nazwać się szwagrem Boga? — zapytał go.

— Całkiem słusznie! — odrzekł — Teś mój miał dwie córki, jedną zabrał Bóg, drugą wzięłam ja, a więc jesteśmy szwagrami.

Co komu dolega.

U doktora zjawia się pacjent.

— Co panu dolega? — pyta lekarz.

— Panie doktorze, jestem chory, wciąż mówię do siebie...

— Ech, to żadna choroba! To się zdarza rozmaitym ludziom.

— Tak, panie doktorze, ale mnie to bardzo dolega, jestem wyjątkowo nudny!

Wymówka.

Mąż (przerywając żonie):

— Dobrze ci mówić, moja droga. Leżysz sobie w ciepłym łóżku i śpisz, a ja nieborak muszę po całych nocach zalewać się zimnym piwkiem!

Rozmowanie złodzieja.

Dałbyś pan pokój złodziejstwu! — powiada dobrotliwie sędzia łotrykowi — Każde z nich wychodzi przeciw na jaw i nie przynosi żadnej korzyści!

— Ocho! Panie sędzio... nie każde!

Lokaj i pan.

Baron X spostrzega, że w pudełku nie ma ani jednego cygara. Oburzony pyta zajętego w drugim pokoju lokaja:

— Janie! Któż to mi wypala cygara?

— Przepraszam jasnie pana, — odpowiada Jan, ale nie rozumiem ani słowa.

— Tak? — dziwi się baron — Chodź więc tu, ja pójdę tam, a potem zapytasz mnie o coś.

Uczynili tak, a Jan zapytał:

— Któżto ma stosunek miłosny z moją żoną?

A na to baron:

— Racja Janie! W tym pokoju nie można niczego zrozumieć.

Sprawa spodni.

Tramwajem jedzie babka, matka i chłopiec.

— Ten chłopiec nie może jechać za pół biletu. Ma już długie spodnie.

— W takim razie ja jadę za pół biletu — rzecze matka.

— A ja wcale biletu nie potrzebuję! — oświadcza babka.

Troski pływają.

Czemuż tak pijesz?

— Chcę utopić troski.

— A udaje ci się?

— Niestety, nauczyły się pływać.

Ogłoszenie.

Polecam pierwszorządne zajace. Stałym klientom zostanie na życzenie zdarta skóra.

Ocalił „popularnego”.

Chłopiec okrętowy ocalił życie sternikowi Larsenowi. Larson ściska mu dłoń i powiada: **Dzielny chłopcze! Jutro wyrażę ci podziękowanie w obliczu całej załogi!**

Nie czyń pan tego, proszę, gdyż zatłuką mnie na śmierć.

Pocieszył go.

Na miłość boską! Połknąłem szpilkę... Ratunku!

— Nie rób pan tyle hałasu o jedną szpilkę... oto tu masz pan drugą.

Ręka i serce przestały bić.

Pan: A więc twój mistrz nagle zmarł? **Uczeń rzeźnicki: Tak, jego serce i ręka wczoraj przestały bić.**

Pytanie i odpowiedź.

Pani Wścibska: To Pawełek pani kuleje na prawą nogę, czy on to zawsze robi?

Pani Dyrdańska: Ale gdzież tam, tylko jak idzie.

Po amerykańsku.

Pani Smith do pastora: Chciałabym zamówić mowę pogrzebową dla mego zmarłego męża, którego pogrzeb odbędzie się jutro. Ile kosztować będzie, pastorze.

Pastor: To zależy, kochana pani, 3 dolary, 4 dolary — od 5 dolarów w zwyż rozpocynam przemówienie głosem drżącym.

Sąd o małżeństwie.

Chce pani wiedzieć, co sądzę o małżeństwie? Otóż proszę sobie wyobrazić kosz, w którym leży jeden węgorz i dwadzieścia węży. Kandydat na małżonka wkłada w kosz rękę i ma nadzieję natrafić na węgorza.

Różnica.

A: Czy pan, panie Gębalski, też czuje się jak zbity po każdorazowej całonocnej hulance.
B: Nie, ja nie jestem żonaty.

Rozmowanie dzieci.

Chłopczyku! — powiedział ktoś z jadących tramwajem — Zamknij okno, na dworze zimno.

— No i cóż — spytał chłopiec, zamknąwszy — Czy sądzi pan, że teraz cieplej na dworze?

Niedyskretny.

Mamusia wyjeżdża na kilka dni. Przy pożegnaniu z małym Piotrusiem, pyta się go:

Powiedz, chłopcze, gdzie będziesz spał w czasie mej nieobecności, czy w twojem łóżeczku, czy też z pokojówką.

Łobuz myśli kilka chwil z dużym natężeniem, potem zwraca się do ojca.

A tatuś coby zrobił w moim miejscu?

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako źródło - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odcłuszającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.

MEBLE Kto

kupuje za gotówkę, winien zwiedzić zakłady

Polskiego Przemysłu Meblowego „STYL“

WARSZAWA, Złota 7, róg Marszałkowskiej.

Kolosalny wybór, ceny rewelacyjne, piękne fasony solidnych kompletów i sztuk pojedynczych. Urządzamy kluby, hotele, restauracje. Firma chrześcijańska. Wysyłka na koszt firmy.

WARSZAWA, Złota 7, róg Marszałkowskiej.

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą

PRZEPUKLINĘ

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rypnięcie zapomocą mego opatentowanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom.

S. KON, Warszawa, Sosnowa 13.

PROSPEKTY na żądanie bezpłatne. Przestrzegam przed naśladownictwem mego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.